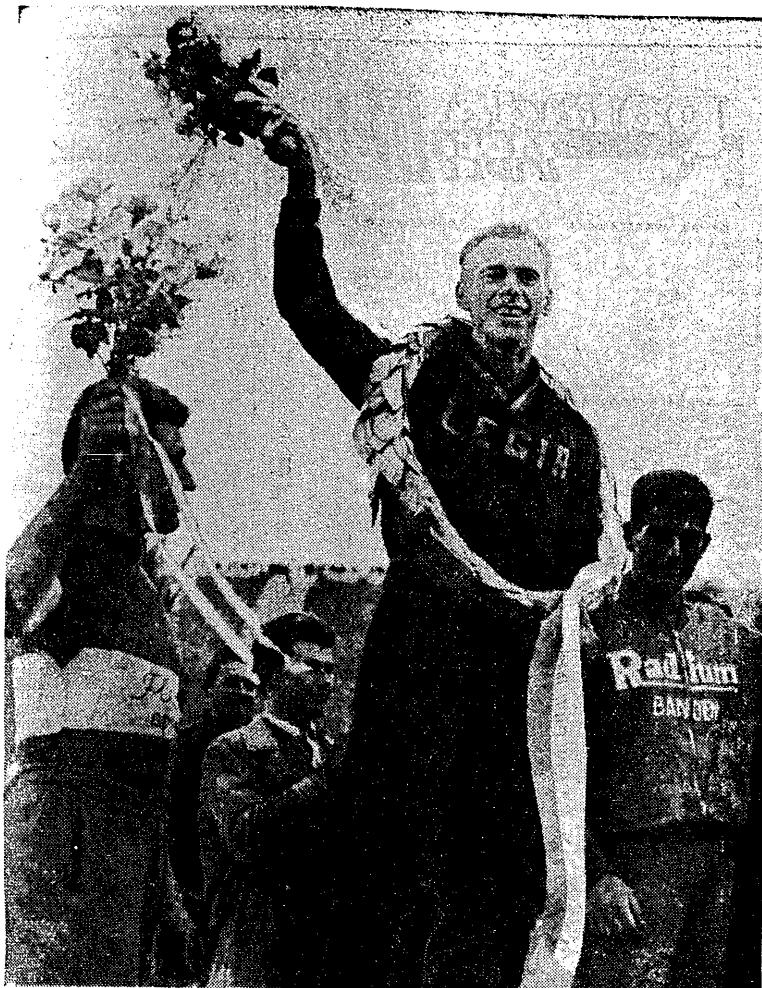




XVI Tour de Pologne zakończony. Na podium zwycięzcy w ostatecznej klasyfikacji. Od lewej: Stanisław Gazda — II miejsce, Wiesław Podobas — zwycięzca, Touru i Holender Dick Enthoven — III miejsce. Fot. „PS” E. Warmiński

Podobas wierzył w zwycięstwo

DWUKROTNIE przejechał ostatniego dnia wyścigu honorową rundę zwycięzca XVI Tour de Pologne — WIESŁAW PODOBAS — warszawskiej Legii. Raz, jako drugi zawodnik na mecie XI etapu, ponownie jako triumfator całego wyścigu.

— Bardzo dobrze się czułem podczas całego wyścigu — oświadczył na mecie Wiesław Podobas. — Już na III etapie jechałem z głębokim przekonaniem, że jadę po zwycięstwo. To nie była jeszcze pewność, raczej przekonanie. Odpadli już wówczas z konkurencji Belgowie, jako poważni rywale, oprócz Polaków, liczyli się właściwie tylko Holendrzy. Ale byłem pewien, że pewnego dnia Holendrzy pojadą słabiej co pozwoli mi na zdobycie sporej przewagi minutowej. Tak się stało i odtąd jechałem raczej ostrożnie, dopiero na ostatnich etapach pozwoliłem sobie na bardziej agresywną jazdę. Miałem już wówczas sporą przewagę, tak że nawet jakiś wypadek nie groził mi poważniejszymi konsekwencjami.

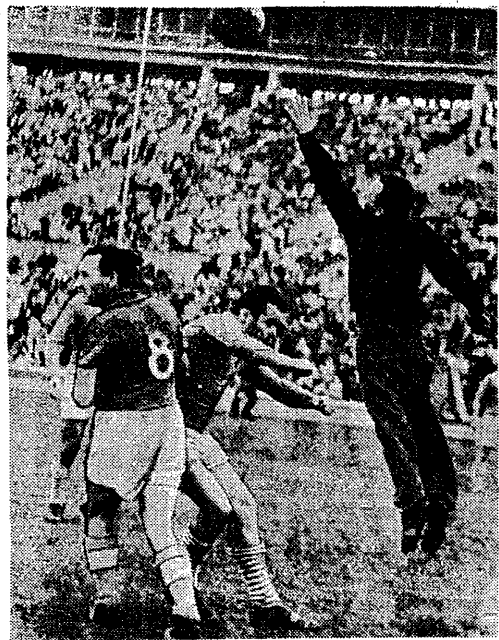
W Warszawie, pragnąłem powtórzyć sukces z Włocławka, ale przyjeżdżając na stadion byłem zaskoczony przez Włocławka i kłopoty Niemiec, wjechał już na bieżnię, nie można go było minąć bez względu na bardzo sypaną nawierzchnię.

— No to teraz udaje się Pan na zasłużony odpoczynek?

— Ależ skąd! W sobotę jadę na tor do Radomia a potem będę brał udział we wszystkich wyścigach jakie tylko będą. Start w wyścigach to najlepsza gwarancja utrzymania formy.

W znacznie gorszym humorze od zwycięzcy był STANISŁAW GAZDA, wicelider wyścigu. — Miałem dzisiaj fatalny dzień. Najpierw kłaksa, potem pękł mi widelec, dwa razy musiałem zmieniać rower. Kierownictwo ekipy dodało mi do pomocy Gronaua, pozostał mi także do pomocy mój brat — Kazimierz. — Po upadku bardzo mnie wszystko bolało, ale pamiętałem wówczas tylko o tym, żeby jak najmniej stracić. Teraz już wiem, że to nam się wspólnym wysiłkiem udało. Przez cały czas wyścigu o właściwie gdzieś od III etapu czułem się z dnia na dzień lepiej i gdyby nie dzisiejsza kłaksa ukończyłbym wyścig w bardzo dobrej formie.

L. C.



Rewelacją i bohaterem poniedziałkowego sensacyjnego pojedynku pomiędzy reprezentacją niemiecką i trenerem piłkarskim i prasy był bramkarz Witold Różycki, współpracownik naszej redakcji. Na zdjęciu Różycki w efektywnej interwencji. Fotoreporter „PS” M. Szymkowski blokuje znanego trenera Górskiego, dopuszczanego do gry wariacko (nie przekroczył jeszcze 40).

Fot. „PS” E. Warmiński

Mistrzostwa kolejarzy w koszykówce rozlosowane

We wtorek rozpoczęcie zawodów

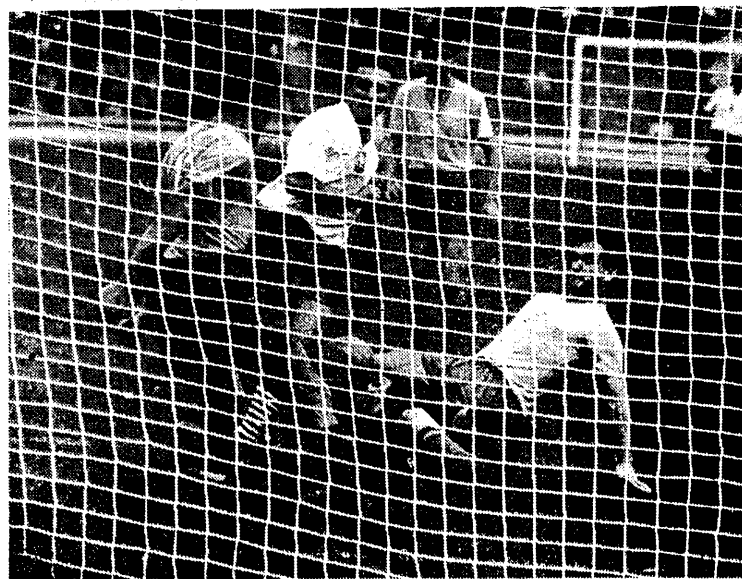
Najważniejszy mecz

CSR - Rumunia

W PONIEDZIAŁEK wieczorem w pięknie udekorowanej sali KKS Polonia dokonano losowania V Międzynarodowych Mistrzostw Kolejarzy w koszykówce mężczyzn. postanowiono ostatecznie losować zgodnie z zatwierdzonym przez USC regulaminem, i na czele czterech grup rozlosowano: Rumunię, Polskę, Francję i CSRR. Podział na grupy przedstawia się następująco: grupa I — CSRR Rumunia, Szwajcaria; grupa II — Polska, Węgry, NRD; grupa III — Rumunia, Austria; grupa IV — Francja, ZSRR.

Według rozkładu składów drużyn, oraz przeprowadzonych przez wszystkie ekipy treningów, należy przypuszczać, że do finałów o I — 4 miejsce zakwalifikują się raczej Rumunia z grupy I, Polska z gr. II, Belgia z gr. III i ZSRR z gr. IV. Sprawa pierwszej grupy zostanie rozstrzygnięta już we wtorek, gdyż właśnie na pierwszy dzień rozgrywek wylosowano spotkanie CSR — Rumunia, decydujące o awansie do finału.

Szczegółowy terminarz rozgrywek na wtorek i b.m. przedstawia się następująco: godz. 17.00 ceremonia otwarcia mistrzostw, godz. 18.00 Węgry — NRD, Szwajcaria — Belgia, Rumunia — Austria, Polska — CSRR, Rumunia — Szwajcaria, Gruzja (Węgry) i Holandia (Francja). Przy okazji losowania dokonano wyboru komisji techniczno-sportowej, której przewodniczącym został reprezentant Polski — Czesław Cioch, w asyście A. Rewerskiego (ZSRR) i A. Pełtawskiego (Francja). Do jury d'Appel wybrano przedstawicieli Belgii, CSRR, Polski Szwajcarii i Austrii.



Po przerwie piłkarze polscy przeprowadzili szereg ataków na bramkę rumuńską. Na zdjęciu lewy łącznik Zb. Szaryński w białym kostiumie pragnie skutecznie przedrzeć się przez defensywę gości. Na ziemi leży bramkarz Todor, obrońca Popa. Stoją: stoper Carleas oraz Soare. Fot. „PS” M. Szymkowski

Wtorek 0 REPREZENTACYJNEJ JEDENASTCE PO MECZU Z RUMUNIA str. 2

PRZEGLĄD SPORTOWY

1 WRZESNIA 1959 R. Nr 156 (3389) Rok założenia 1921 CENA 80 groszy

Bruning pierwszy w Warszawie

Wiesław PODOBAS zwycięzcą XVI Tour de Pologne

STATNI, XI z kolei etap XVI Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, rozegrany w poniedziałek na trasie Włocławek — Warszawa, długości 166 km, zakończył się zwycięstwem zawodnika NRD, BRUNINGA przed PODOBASEM i OLDENBURGIEM, NRD. W ostatecznej klasyfikacji Tour de Pologne zwyciężył WIESŁAW PODOBAS z warszawskiej Legii przed STANISŁAWEM GAZDĄ ze Startu Bielesko i Holendrem DICK ENTHOVENEM.

To już ostatni etap naszego Touru. Na starcie we Włocławku 41 kolarzy z 80, którzy przed 11 dniami wystartowali do I etapu w Warszawie. Wobec tego, że Wyścig jest już właściwie rozstrzygnięty, nie spodziewamy się szczególnych emocji. Pada rześnista deszcz, na trasie nic się nie dzieje — cała stawka jedzie razem. Taką jest sytuacja po pierwszej godzinie od startu, nie się nie zmienia i po drugiej. Trochę z nudów więc, a trochę z zainteresowania liczy my kolumnę pojazdów mechanicznych, które po raz pierwszy na długiej trasie wyścigu jadą po dwu godzinach od startu razem, zgodnie z kolumną zawodników. Kolarzy nie potrzebujemy rachować, bo wiadomo z góry, że jest ich w kolumnie 41. A pojazdów mechanicznych, okazuje się — 27...

W trzeciej godzinie jazdy pozostaje z tyłu po defekcie gumy Szalek oraz zmęczona już widocznie para Słowiński — Karwasz. Zadna to przecież rewelacja, aż tu nagle coś interesującego zaczyna się dziać na trasie. Przed lotnym finalizmem w Sochaczewie (95 km) wicelider wyścigu, Stanisław Gazda przebił dętkę, nado pęka mu rama w rowerze.

UROCZyste zakończenie Tour de Pologne

W poniedziałek wieczorem w salach Hotelu Polonia odbyło się uroczyste rozdanie nagród uczestnikom XVI Tour de Pologne. Do zebra nych przemówił Prezes Polskiego Związku Kolarskiego p. Feliks Golebiowski oraz Naczelny Redaktor „Przeglądu Sportowego” p. Edward Strzelecki. Obaj gratulowali zwycięzcom sukcesów oraz dziękowali wszystkim współorganizatorom za wysiłki włożone w sprawne przeprowadzenie imprezy.

W uroczystościach wziął udział wiceprzewodniczący GKKF i członek Dyrektoriatu UCF — Michał Jękiel. W imieniu ekip zagranicznych, biorących udział w wyścigu, za serdeczne przyjęcie podziękował szef ekipy holenderskiej p. Koopmans. Zwycięzcą Tour de Pologne Wiesław Podobas otrzymał nagrodę Prezesa Rady Ministrów — telewizor oraz Puchar Redakcji „Przeglądu Sportowego”.



Reprezentant NRD M. Bruning pierwszy przejechał metę na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Fot. „PS” E. Warmiński

Piątek zwycięża w Poznaniu

POZNAN. W Poznaniu zakończony został międzynarodowy turniej tenisowy. Zwycięzcą gry pojedynczej mężczyzn został Józef Piątek z poznańskiej Warty, który niespodziewanie lecz niemiernie zasłużył pokonał w trzech setach mistrza Polski Gasiorka (Warta) 6:2, 6:4, 6:3. Tym samym Piątek potwierdził swoją wysoką formę, o czym zresztą świadczy i fakt, że w ciągu całego turnieju nie stracił ani jednego seta. Mistrz Polski Gasiorek był wyraźnie nie w formie.

W grze podwójnej mężczyzn w finale spotkały się para szwedzka Folke i Ingvarsson oraz para stołecznej Legii Radzio i Mariewski. Zwyciężyli Szwedzi 7:5, 3:6, 6:1, 6:3. (PAP)

NIGDY WIĘCEJ!

DOROSŁO już szczęśliwe pokolenie, które nie pamięta tamtych tragicznych wrześniowych dni sprzed 20 lat, dla którego obcy jest ryk syren, wybuchy bomb, swąd spalonych, losok walących się ścian domów, jęk rannych, bezradność żywych i umarłych.

Ale większość z nas żyjących pamięta aż nadto dobrze pierwszy dzień września 1939 roku i następne dni tego straszliwego miesiąca, kiedy słońce prażyło niemilosierdzie, ale nie ono królowało na niebiosach. Większość z nas żyjących pamięta samoloty z czarnymi krzyżami, które burzyły nasz dobytek, nasze marzenia.

Przed 20 laty hitlerowska nawałnica ruszyła na Polskę i w najbardziej barbarzyński sposób niszczyła nasz kraj. Przez wiele lat żyliśmy w nędzy i uciemiężeniu, przez wiele lat ponurej okupacji odebrano naszej młodzieży radość, możliwość uczęszczania do szkoły, zamknięto polską. Cały naród poniósł potworne straty.

Wojna!!! To słowo zostało przekłgę, oblane morzem łez, zapisane milionami zamordowanych.

Wojna!!! To straszliwe słowo, nikomu tak dobrze nie jest znane jak nam. Nigdy więcej wojny, nigdy więcej pożali i ofiar. Nigdy więcej nieszczęść, nigdy więcej zamkniętych szkół i boisk. Chcemy żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami, które również tego pragną. Naród polski dał wiele dowodów umiłowania pokoju. Nie chcemy więcej września 1939 roku. Pokój — Przyjaźń — Braterstwo. Precz z tymi wszystkimi, którzy chcą szargać nowe jeszcze straszniejsze wrześnie.

USA 2 Australia 2 w Pucharze Davisa

NOWY JORK. Finałowy mecz tenisowy o Puchar Davisa USA — Australia nie wyłonił jeszcze zwycięzcy. Po zwycięstwie Australijczyków w debłu obieci oni prowadzenie 2:1. Stan meczu na 2:2 wyrywał Olmedo zwyciężając Australijczyka Lavera 9:7, 4:6, 10:8, 12:10. Spotkanie trwało ponad trzy godziny i jak twierdzą fachowcy był to najdłuższy 4-setowy pojedynek w historii Pucharu Davisa. Obaj zawodnicy opuszczali kort po meczu zupełnie wyczerpani.

W ostatnim singlu dnia, który miał zdecydować o tym, czy Puchar pozostanie w USA, czy też wyjedzie do Australii, spotkali się Fraser i McKay. Spotkanie to zostało przerwane po 2 setach na skutek zapadającego zmierzchu. Pierwszego seta wygrał Australijczyk 8:6, a drugiego Amerykanin 6:3. Do zakończenia meczu przełożone zostało na następny dzień. (PAP)



Drużyna juniorów Cracovii zdobyła zaszczytny tytuł mistrza Polski, pokonując w finale 3:0 Arkę z Gdyni. Spotkanie to rozegrane jako przedmecz Polska — Rumunia stało na dobrym poziomie i dostarczyło wiele emocji. Z chłopców tych wyrósł na pewno piłkarze, o których jeszcze usłyszymy. Fot. „PS” E. Warmiński

Zimny prysznic jest czasem potrzebny

STARE i NOWE

O REPREZENTACYJNEJ JEDENASTCE pomoczu z Rumunią

NIE ma co ukrywać, że po zebraniu meldunków ze wszystkich frontów rumuńskich potyczek w piłce nożnej przeżywać możemy wielką radość. Pierwszą reprezentacją przysięgającą niedojrzałości taktycznej naszych zawodników, kontuzji Hachorka oraz słabej formie Korynta i Szymkowiaka. Widać było wyraźnie, że gdyby się znalazło dwóch zawodników z rozeznaniem sytuacji, gdyby ktoś zaprowadził ich w szerebie, to mecz musiałby się zakończyć naszym zwycięstwem.

Zapewne trener Prout i jego polscy kolezicy wyślą wniosek z tego spotkania i dużo czasu poświęcą na omówienie błędów taktycznych, jakie masowo popełniali nasi reprezentanci na murawie Stadionu Dziesięciolecia.

Ważne jednak, iż ta warszawska porażka „poparta” została niepowodzeniami na innych frontach. Klęskę Polski B w Bukareszcie dotknęła nas bardzo niska przegrana juniorów, z którą poważnie liczyliśmy się. Ostatecznie remis Orląt w Szczecinie to także nie powód do radości.

DOBRA PASSA

Optymizm jaki panował w kręgach piłkarskich wynikał z dobrej postawy w meczu z NRF, z porażką utrzymaną w granicach przyzwoitości, poniesionej w meczu z Hiszpanią i z wysokiego zwycięstwa nad Izraelem, który niestety do ekstraklasy światowej jeszcze nie należy. Temperaturę podniosły zdecydowanie mecze pucharowe, w których polskie drużyny dość łatwo dawały sobie radę z zagranicznymi przeciwnikami. Wprawdzie my rzuciliśmy w tych meczach, a już kwiat naszego piłkarstwa, a przeciwnicy przysłali eksperymentalne, które w dalszej lub bliższej przyszłości mają zastąpić działający reprezentacyjne jedenastki, tym

na razie

brak tenisistów

na mistrzostwach

w Katowicach

KATOWICE, 31.8 (tel. wł.). Pod

złymi auspiciami rozpoczął się

turniej tenisowy o międzynarodowe

mistrzostwa Polski, który ma

tuwać w Katowicach na kortach

Bauhausu aż do niedzieli. Organizatorzy

złożyli wstępnie w Katowicach

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

turniej wypożyczyli z Katowic

Wyniki XI etapu Tour de Pologne Wrocław-Warszawa 166 km

1. Brühning NRD	4.08.45
2. Podoba Legia	"
3. Olszowski NRD	"
4. Wilczewski Ruch	"
5. Grunzinger NRD	"
6. Komuniowski Kolarze	"
7. Kozlik Legia	"
8. Zilverberg Hol.	"
9. Wozniak Pafar Bgd.	"
10. Seiborek Odra Opole	"

11. Plechaczek Odra	4.08.45
12. Kudra Gwardia Łódź	4.08.45
13. Jankowski Zawisza	4.08.45
14. Fuchowen Holandia	4.08.45
15. Chwieniec Gwardia Katowice	4.08.45
16. Paradowski Warszawa	4.08.45
17. Bednarczyk Warszawa	4.08.45
18. Kłabiński Gwardia	4.08.45
19. Bohr NRD	4.08.45
20. Galar Warszawa	4.08.45
21. Machczyński Warszawa	4.08.45
22. Waliszewski Legia	4.08.45
23. Włodarczyk Legia	4.08.45
24. Burański Legia	4.08.45
25. Morris Anglia	4.08.45
26. Przeziński Zieloni	4.08.45
27. Rae Anglia	4.08.45
28. Steldien Gwardia	4.08.45
29. W-wa Warszawa	4.08.45
30. Sarmata	4.08.25
31. Levecić Jugosławia	4.08.25

32. Ulik Gwardia Łódź	4.08.25
33. Garka St. Flota	4.09.33
34. Fugel Flota	4.09.33
35. K. St. Flota	4.09.33
36. Gr. St. Flota	4.09.33
37. K. St. Flota	4.09.33
38. K. St. Flota	4.09.33
39. K. St. Flota	4.09.33
40. K. St. Flota	4.09.33
41. K. St. Flota	4.09.33
42. K. St. Flota	4.09.33
43. K. St. Flota	4.09.33
44. K. St. Flota	4.09.33
45. K. St. Flota	4.09.33
46. K. St. Flota	4.09.33
47. K. St. Flota	4.09.33
48. K. St. Flota	4.09.33
49. K. St. Flota	4.09.33
50. K. St. Flota	4.09.33

Finisz lotny w Sochaczewie: 1. Podoba Legia, 2. Paradowski, Warszawa, 3. Ulik, Gwardia Łódź.

Ostateczna klasyfikacja

XVI Tour de Pologne

1. Podoba Legia	40.53.38
2. Garka Flota	41.06.46
3. Enthoven Holandia	41.14.22
4. Olszowski NRD	41.14.35
5. Plechaczek Odra	41.17.06
6. Paradowski W-wa	41.19.39
7. Zilverberg Hol.	41.22.22
8. Brühning NRD	41.24.10
9. Komuniowski Kol.	41.26.31
10. Grunzinger NRD	41.26.37

11. Kudra Gwardia Łódź	41.26.54
12. Kozlik Legia	41.27.37
13. Bugalski Legia	41.27.57
14. Włodarczyk Legia	41.28.27
15. Wilczewski Ruch	41.40.27
16. Levecić Jugosławia	41.40.52
17. Garka K. St. Flota	41.41.42
18. Sarmata	41.45.10
19. Steldien Gwardia	41.45.10
20. Laskowski Zawisza	41.45.10
21. Burański Legia	41.45.10
22. Włodarczyk Legia	42.00.15
23. Rae Anglia	42.11.07
24. Seiborek Odra	42.19.14
25. Bohr NRD	42.19.15
26. Zieloni	42.24.37
27. Waliszewski Legia	42.38.33
28. Steldien Gwardia	42.44.38
29. W-wa Warszawa	42.44.38
30. Bednarczyk Warszawa	42.44.38
31. Machczyński Warszawa	42.58.19
32. Kapusta Włg. niar	43.34.32
33. Ulik Gwardia Łódź	43.38.28
34. Przeziński Zieloni	43.51.49
35. Grunzinger NRD	43.53.48
36. Galka Sarmata	44.19.11
37. Ingiewicz Odra	44.38.09
38. Morris Anglia	45.05.10
39. Przel. Flota	45.18.25
40. Szałek Gwardia Łódź	45.33.38
41. Karwaz Pafar	45.33.38

Przebieg XI etapu na dystansie 166 km, wynosi 40 km na godz.
Przebieg XVI etapu de Pologne na dystansie 162 km wynosi 39,6 km na godz.

Na starcie do I etapu w W-wie startowało 40 zawodników, wyścig na trasie jedenaście etapów ukończyło 41 kolarzy, z tego na stan 20. dnia wyścigu zostało 32 zawodników, którzy ukończyli 5 etapów. W tym wyścigu ukończyło 32 zawodników.

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Różycki zastąpi Szymkowiaka?

Trenerzy - Dziennikarze Sport. 4:1

W meczu „stulecia” w kondycja zawodła ludzi pióra

DZIENNIKARZE powitali swoich przeciwników tradycyjnym okrzykiem: kua, kua, kua. Trenerzy jak przystało na poważnych ludzi panów odpowiedzieli gronkiem, ale stającymi, co najmniej. Zawodników powitali brawa, a arbitry główny superentuzjastycznie meczu papulami wódek. Marusiewicz spotkał się na widowni z przyjaznym uśmiechem.

Obie drużyny dokonały w ciągu meczu kilku zmian. A to historyczne nazwiska wychowanków piłkarskiej i ludzi spod znaku pióra.

Trenerzy: GŁOWACKI, SZCZEPANIAK, KONCEWICZ, TOMASIEWICZ, PROUFF, SKRZYPCZAK, KRÓL (DZIWIŚ), GORSKI, KUCHAR (TOMASIEWICZ II), MATYAS, KISIELNICKI.

Prasa: RÓŻYCKI (PS), GRZEGORCZYK (Sportowiec), SAS (Wieżor Kat.), BUDNY (Telewizja), KŁOS (PS), RONDEL (Sport Kat.), MEJER (PS), GŁUSZEK (PS), SZYMKOWIAK (Sport Kat.), TYCZKOWSKI (Przegląd), ZAMECKI (Trybuna Ludu).

W drugim rzucie w drużynie prasy grali: SZYMKOWSKI i PALUSZKIEWICZ (PS), LEWANDOWSKI i ZARANIEC (Trybuna Ludu), ZROBIK (PAP), DURMAŁA (Wieżor Kat.).

WYRÓWNAŁ POJEDYNEK
Zarówno opinia sportowa jak i aktorzy poniedziałkowego spotkania byli przekonani, że mecz trenerzy - prasa będzie jednostronnym pojedykiem. Sporna kwestia miała być tylko ilość bramek jaką miał zaopiekować prasie „bombowy” atak trenerów.

Dziennikarzom i ich kibicom zresztą jeszcze bardziej miło, gdy tuż przed rozpoczęciem spotkania zaczął padać deszcz, stając się sprzymierzeńcem lepszej techniki trenerów.

Początek był raczej zgodny z oczekiwaniami. Trenerzy imponowali dobrą techniką, pomyślnością, zagraniem i pewnością siebie, operując piłką z dużą swobodą i stwarzając często niebezpieczne sytuacje pod bramką, nieuczyniście broniącą Różyckiego. Główni sprawiło, że dziennikarze mieli w tym okresie dwie kapitalne szanse do uzyskania prowadzenia. Raz na przeszło dwie minuty dobrze strzelającym Mejerowi poprzeczka, drugim razem, pracując Głuszek, pomógł się z celem o jakieś 10 metrów.

Trenerzy widząc, że nie przeleci, użmolił jeszcze bardziej tempo gry. Branki uiszczały w powietrzu, nie chcąc jednak zastąpić na ziemi. Główną przeszkodą był tu bramkarz Różycki. Na nie się zwały chybne zuchy Matyasa i „bomb” Górskiego. Różycki bronił wszystko, dyktując słaniającymi się z zniechęceniem obrońcom i jego główną zastępą jest zaszczytny dla prasy wynik bezbramkowy do przerwy.

Brawurowe parady Różyckiego spowodowały pewien uraz wśród napastników trenerów. Byli oni przekonani, że nie są zdolni do pokonania dzielnego pracownika „Przeglądu Sportowego”. Zupatnienie uderzenia równie pozostałym formacjom trenerów. W rezultacie wynik 0:0 do przerwy nie krzywdził żadnej ze stron.

Po przerwie dziennikarze zostali odpowiednio nastawieni przez kierownictwo, które stanowiło red. red. Zielinski i „Standardu Młodych” i Lechowicki z „Przeglądu Sportowego” uderzyło się, że prasie uderzyło. Przez pewien okres przypadało im tu meczu przypadek. Atak jak lawina sunął na bramkę Głowskiego, który w decydujących momentach potrafił zachować zimną krew i ze stoickim spokojem wyłapywał wszystko; co z n-

bowie o to, że samotny w tej koalicji holendersko-niemieckiej może nie dać jej ewentualnie rady na finiszu, woli, aby ucieczka ta została zlikwidowana. Janusz ogłasza się raz po raz i rzeczywiście po 30 km ucieczka zostaje zlikwidowana.

Około 15-osobowa trasa czołowa ciągnie do granic Warszawy i od tej pory nie notujemy już prób ucieczek. W takiej liczbie wjeżdża ona na Stadion Dziesięciolecia - rozgrywką więc następuje na finiszu prowadzący Brühning przed Podobasem, Oldenburgiem, Wilczewskim i Grunzingerem. Ostatni więc etap jest pięknym sukcesem kolarzy NRD, jako że w czołowej piątce na mecie zameldowało się aż trzech.

Po niecałych 19 minutach od chwili, kiedy linie mety przejechał jako pierwszy Brühning, kończy etap kolarz z numerem startowym 22 - Stanisław Kapusta z niemieckiego Włocławka i z tą chwilą XVI Tour de Pologne jest już zakończony.

Z. WEISS

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).

Przed przybyciem kolarzy na Stadionie X-lecia
Przed zakończeniem ostatniego etapu XVI Wyścigu Dookoła Polski, rozegrano konkurs kolarski na 25 okręgów toru z lotnymi finiszami. Startowało 17 kolarzy, w tym 16 z zagranicy. Wyścig zakończył zwycięstwem Horwath (Jugosławia) przed Domanski (Legia) i Kozarskim (Legia).



Sprawodawca z meczu prasa - trenerzy był dla „Przeglądu Sportowego” kpt. reprezentacyjnej drużyny polskiej, Andrzej Zientara. Zawodnik Legii podczas pracy. Z lewej komentator „Polskiego Radia” z tego meczu, Krzysztof Baszkiewicz.

Fot. „PS” E. Warmiński

KONCEWICZ TYM RAZEM NIE PALIŁ FAJKI
Zaletą Koncewicza było, bezparadoksalnie uderzenie w akcję przeciwnika w stylu, jaki znał z meczów z Kłosem. W tym meczu Koncewicz nie mógł nabrać rozmachu. Na uderzenia nie mógł wystąpić, przed tym, jak zaczął, nie mógł nabrać rozmachu. Na uderzenia nie mógł wystąpić, przed tym, jak zaczął, nie mógł nabrać rozmachu.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Wystąpił zapewne w silniejszym składzie. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić. W poniedziałek bowiem w jedenaście spod znaku pióra z powodu nauki pracy tuż przed meczem, który miał być ostatecznym, nie mógł wystąpić.

Pierwsze wrażenia pokojowych mistrzostw Europy

Wszyscy wypadli blado

w blasku węgierskich gwiazd

DUISBURG. 31.8. (tel. wł.). Jakakolwiek mistrzostwo Europy 1959 r. zakończył się w niedzielę i już w poniedziałek większość ekip opuściła Duisburg. Polacy wyjeżdżają we wtorek autokarem, by przez Berlin udać się do Szwecji, gdzie w sobotę i w niedzielę w miejscowości Karlstad odbędzie się międzynarodowe spotkanie reprezentacji obu państw. Będzie to również dla zespołowych pobyty Szwedów w Polsce, kiedy to rozgromili naszą drużynę w bardzo wysokim stosunku.

Wracamy jednak do mistrzostw Europy. Naszymi nam one wiele mówią, nie tylko o tym, że Polacy nie są jeszcze tak silni, jak w Europie, ale i o tym, że w Europie nie ma już tak silnych gwiazd, jak w Polsce. W Europie nie ma już tak silnych gwiazd, jak w Polsce. W Europie nie ma już tak silnych gwiazd, jak w Polsce.

Wracamy jednak do mistrzostw Europy. Naszymi nam one wiele mówią, nie tylko o

DO WIDZENIA TOUR DE POLOGNE 1959



Straż ogniowa służy nie tylko do gaszenia pożarów, lecz jest także przyjacielem zniekanych upałów kolarzy. Zdjęcie z lewej.

Na czele stawki Holender H. Zilverberg, tuż za nim Wiesław Podobas w żółtej koszulce Holendera, zawsze czujny, zawsze obecny wszędzie tam, gdzie niebezpieczeństwo. Zdjęcie z prawej.



PRZEGĄD SPORTOWY

Nr 156 (3389)

Warszawa

1.IX.1959 r.

WSZYSTKIE ZDJĘCIA

FOT. „PS” — M. SZYMKOWSKI

Odważnym chwała!

41 ODWAŻNYCH rycerzy kół przejechało w niedzielę o godzinie 17.15 ostatnią linię XVI Tour de Pologne na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Zastąpił na gromkie brawa, cenne nagrody i dobrą sławę. Napisał 41 odważnych nie dla efektu, lecz z głębokiego przekonania, że pokonanie 1650 km na szosie w walce z przeciwnikami i własną słabością, z upałem i zimnem, z deszczem i kurzem, wymaga męstwa i ambicji, wytrwałości i odwagi.

Każdy z owych 41 przebył trudną drogę na miarę swych sił i umiejętności, jadąc na czele lub na samym końcu, ale wszyscy dojechali. Pierwszemu należy się, wieniec laurowy, ale i ostatniemu nie żałujmy oklasków. Rozumie to dobrze kolarstwo publiczność, nierzadko gorąco przyjmując tego, co na mecie zjawia się ostatni, niż tych co dużo przed nim przejechali w pelotonie.

Niestety, prócz blasków sierpniowa batalia kolarska rozgrywana na szosach Polski miała swoje cienie. Sławiąc 41 odważnych trudno zapomnieć, że 39 innych nie dotarło do mecy i nie o wszystkich można powiedzieć, że poległ w boju. Wielu, bardzo wielu podniosło ręce do góry bez dostatecznej przyczyny, ustępując z placu boju dobrowolnie. Nie przyniosło to chwały ani im, ani naszemu kolarstwu.

KOMENTUJĄ wydarzenia na trasie 11 etapów miałem okazję już napisać, że Tour de Pologne nie mógł być inny niż nasze kolarstwo. Uważałem on tylko całą niewesołą sytuację w jakiej znalazł się ten dyscyplin sportu w Polsce, pokazał lepiej niż jakikolwiek inna impreza czym dysponujemy i jakie mamy braki.

Zobaczyliśmy też i dobre strony naszego kolarstwa, a choć jest ich niewiele nie powinno się o nich milczeć.

Przeciwie, to co jest pozytywne, należy starannie pielęgnować nie tylko dla pokrzepienia siły i utrzymania nadziei, ale przede wszystkim jako zarodek poprawy i odrodzenia.

DO niewątpliwych plusów XVI Tour de Pologne należy po pierwsze na dobrym poziomie prowadzona walka przez trzech reprezentacyjnych naszych kolarzy: Wiesława Podobasa, Stanisława Gazdę i Janusza Paradowskiego. Udowodnili oni, że polskie kolarstwo ma w dyspozycji kilku kolarzy klasy międzynarodowej, którzy lepiej kierowani i lepiej wspierani działając ze sobą mogą być groźni dla każdego przeciwnika. Bez wahania, mimo słabszego sezonu doliczam do nich nieobecnego na naszym wyścigu Bogusława Fornalczyka, a więc mamy trzon porządnej drużyny.

Z punktu widzenia umiejętności kolarskich znalazłoby się jeszcze w Polsce kilku wybijających się zawodników, jednak równoległe zbyt rozwinięte umiejętności handlowe nie pozwalają w pełni na nich liczyć. Osobiście sądzę, mimo wszystko, że naru spośród nich jest do odratowania dla sportu.

Niemniej ważne odkrycie sierpniowej batalii to kilka czystej krwi talentów szosowych, które pomyślnie przeszły egzamin na naszym wyścigu. Nazwiska najbardziej wyróżniających się wymienię w jednym z komentarzy — nie powtarzam ich, aby młodzieży nie wbiłaś w dumę. Jest w każdym razie choć skromna, ale jednak rezerwa, jest materiał, z którego go dobrego krawcy mogą zrobić piękny reprezentacyjny garnitur.

Trzeci odkrycie pozytywne a raczej nie odkrycie, a potwierdzenie tego cośmy widzieli — polskiemu kolarstwu nie brak wielbicieli, zagorzałych kibiców i wernych sympatyków. Mimo niepowodzeń, potknęli i zawo-

dów na szosach w miastach i miasteczkach, walce kolarzy asystowały zawsze tłumy widzów. W takim klimacie niewątpliwie lepiej się pracuje, z większym zapalem można podjąć dzieło odnowy.

ZE odnowa jest potrzebna, nie wątpliwy chyba nikt. Do serli niepowodzeń na drogach polskich i zagranicznych, do kłopotów natury wychowawczej, do braku koncepcji w polityce szkoleniowej, do chronicznej nieudolności aparatu organizacyjnego Związku, dorzucone zostały w toku wyścigu nowe kamyczki. Pisaliśmy o nich na gorąco wiele razy na łamach „PS” — do wielu spraw wrócimy, bowiem wymagają oddzielniego komentarza.

Licząc wycofanych na trasie oraz brak wszelkiej myśli taktycznej, dostaliśmy nam sygnał słabego na ogół poziomu naszych kolarzy. Ale strona sportowa nie wyczerpuje zagadnienia.

Omnówienia wymaga praca komisji sędziowskiej oraz doświadczenia organizacyjne a więc działalność PPIS i OZKO.

JAKO współorganizatorzy staraliśmy się włożyć maksimum wysiłków i funduszy, aby zapewnić sukces naszej imprezy.

Dzięki wzorowej współpracy dyrektora Jerzego Trolickiego z PZKO, z naszym redaktorem Witoldem Domańskim można powiedzieć, że udało się stworzyć jednolite energiczne kierownictwo wyścigu. Miało to duże znaczenie dla powodzenia imprezy.

Tour został przeprowadzony w zasadzie sprawnie, w czym swoją rolę mają członkowie komisji sędziowskiej, pracownicy PPIS i działacze terenowi z komitetów etapowych. Im wszystkim jak również technicznej obsłudze wyścigu serdeczne dzięki.

Do zobaczenia za rok
Edward Strzelecki



Chwila odpoczynku, haust morską powietrza dobrze zrobi kolarzom. W Szczecinie uczestnicy Tour de Pologne oglądali port. Na zdjęciu grupa Holenderów, z kierownikiem p. Koopmansem. Zdjęcie w środku.

Jedna z ofiar wyścigowych trudów i znojów — Jugosłowianin Josef Sebenik po kraksie opatrywany przez lekarza. Zdjęcie powyżej.

Ekipa „PS” na XVI Tour de Pologne. Od lewej: red. Lech Cergowski, red. Zygmunt Weis, kierownik Roman Walczyński (u góry), red. nac. Edward Strzelecki, red. Jan Wołyn (siada), fotoreporter Mieczysław Szymkowski, red. Witold Domański, kierownik Leon Wdowczyk.

Fot. CAF



Z sympatii dla kolarstwa!

TEGOROCZNEGO Wyścigu Dołki Polki nie ukończyło wielu kolarzy przebieżonych krakami, czyżby nie mieli wrogów? Kierując się do tego, że to zupełnie niespodziewany uczestnik. W Gdyni do „Warszawy” opatrzonej numerem „K-2”, w której jechali pracownicy PPIS, usłyszeli mały kumulek. Usładowi się grzebieć na podłodze i ani myśli odejść. Kiedy zbliżył się start do III etapu, próbowano go wygonić — na próżno. Piesek, zresztą bardzo ładny, pojechał do Słupski, potem do Kowalskiego, a dalej do Wyszogrodu. Wyszogrodzianin, kierownik Wyszogrodu, postanowił go „zadoptować”, nadał mu imię „Tour”, na cześć wyścigu i kumulek przybył z dumą na mecie w Warszawie. Podobno znakomicie odróżnia kolarzy od pozostałych śmiertelników.

ZAIMPONOWAŁ nam we Włocławku Drzewiński, który przygotowywał organizację etapu w tym mieście. Pamiętam, że w tym czasie, kiedy spotkałem go w Toruniu, gdzie — jak powiedział — nie miał zbyt wiele do roboty, gdyż torunijskie samy o wszystkim pamiętali. We Włocławku natomiast warunki przygotowania etapu były znacznie trudniejsze i dopiero mieliśmy okazję poznać Drzewińskiego, jako znakomitego i troskliwego organizatora. Kiedy

zdało się, że wszystko jest gotowe, pracownik PPIS nie opuścił rak, lecz bez przerwy pomagał dziewczętom z internatu w rozłożeniu pożywienia, dbając, by wszyscy byli zadowoleni. Dzięki temu — życzymy PPIS-owi więcej takich pracowników.

ZWRACAŁ na siebie uwagę na każdym etapie. — Jak można było tak młodziutko wyglądać, jest to jego pierwszy wyścig wieloetapowy, lecz startował już w mistrzostwach Polski 1958, gdzie zajął 18 miejsce, a wraz ze swą drużyną wywalczył 3 miejsce zespołowo i zajmował punktowane lokaty w wyścigach jednoetapowych. Machczyński wykazywał w tegorocznym Tourze bardzo dobrą formę.

— Płaczem czuła się doskonale, zapomniał przed startem do ostatniego etapu. — Gdybym złamał widelca na II etapie i nie musiał jechać na cudzym rowerze, miałbym chyba jeszcze lepszy wynik.

Jak widać, nie ma się co nad „dzieckiem” litować. Należy natomiast być wielu starszym, utraconym kolegom Machczyńskiego tak dobrego samopoczucia.

ZA Sochaczewem, przy rozwidaniu szosy na Zieloną Wólę, wyścig powitała niespodziewanie, bo w szosowym polu, orkiestra przy pożarnej, ustawiona przed baradno ładnie wykonana brama triumfalna. Orkiestra dżinsowa grała „Warszawiankę”.

— To dla Paradowskiego — skonstruował p. Kosiek z PAP-a. Kto nie przejechał na trasie, by podziwiać kolarzy. P. Eichler nie poprosił na tym wyścigu. Przybył do Torunia, następnego dnia przejechał trasę II etapu do Gdańska, spotkał się go ponownie w Łodzi, skąd popędził do Włocławka.

Włocławek w niedzielę przebył drogę z Włocławka do Warszawy. Kolumba wyścigu minęła go na przedmieściach Łodzi, a parę minut po zakończeniu etapu p. Eichler wjechał na Stadion Dziesięciolecia.

— Młody chłop zdrowie — mówili z uznaniem kolarze. — Chcieliśmy tak wyglądać, kiedy będziemy w jego wieku.

Ja też, p. Eichler jest najlepszym przykładem, kiedy będziemy to zdrowie! Cergo

Janusz Paradowski na finiszu daje z siebie wszystko. Teraz właśnie odpoczywa na trawie wpoł omdlały po zwycięstwie w Gdyni. Zdjęcie w środku.

Radosna chwila dekoracji zwycięzców. Tym razem kominiarz nie przyniósł szczęścia Henrykowi Kowalskiemu, który po zwycięstwie w Toruniu wycofał się na następnym etapie. Zdjęcie powyżej.